

Coraz lepiej w Serie A, słabo w Lidze Europy, z takimi doświadczeniami z ostatnich tygodni podejdzie zespół Giallorossich i kibice do niedzielnego meczu z Parmą. Gracze Fonseci poszukają na Stadio Tardini czwartej kolejnej wygranej w Serie A i spróbują umocnić się na trzeciej pozycji w tabeli, którą zdobyli po ostatniej wygranej z Napoli. Zespół gospodarzy jest na własnym boisku bezkompromisowy, po trzech wygranych przegrał ostatnio z Veroną i spróbuje powrócić na właściwą ścieżkę. Faktem jest, że Gialloblu nie grali jeszcze u siebie z zespołem z tzw. topu, stąd niedzielny mecz będzie dla nich doskonałym sprawdzianem. W Parmie, jak zwykle, czekają nas duże emocje.

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 50 razy. Giallorossi wygrali 31 meczów, 9-krotnie lepsza była Parma i 10 razy padały remisy. Jeśli chodzi o mecze rozgrywane w Emilii-Romanii, Roma wygrała 13 z 25 meczów. Gialloblu byli lepsi 8-krotnie, a 4 razy zespoły dzieliły się punktami. W XXI wieku Giallorossim szło w Parmie szczególnie dobrze. Wygrali bowiem 11 z 15 meczów, raz z remisowali i 3-krotnie przegrali, a aktualnie legitymując się serią trzech wyjazdowych zwycięstw. Ekipa z Emilii-Romanii kojarzy się kibicom przede wszystkim z meczów z sezonu 2000/2001, gdy zespół Capello sięgnął po scudetto, wygrywając w ostatnim meczu, na Olimpico, właśnie z Parmą po bramkach Tottiego, Montelli i Batistuty. Pamiętny był też pojedynek drużyn z pierwszej rundy, gdy dwie bramki Batigola, po niemal identycznych akcjach i podaniach Aldaira i Samuela dały ważne zwycięstwo 2-1. Potem pojedynki drużyn nie miały już takiego wydźwięku, a zespół ze Stadio Tardini, który zaliczał największe triumfy w latach 90-tych (dwa Puchary Włoch, Superpuchar Włoch, Puchar Zdobywców Pucharów, dwa Puchary UEFA, trzy razy na podium Serie A) gościł w oczach, aż do krachu właściciela klubu, Parmalat, gdzie rozpoczęły się problemy drużyny, które trwały praktycznie do 2017 roku, gdy to zespół wrócił do Serie A. Rok temu, po powrocie Gialloblu do najwyższej klasy rozgrywkowej, lepsza w obydwu potyczkach była Roma. Zespół prowadzony najpierw przez Di Francesco, a potem przez Ranieriego wygrał na Tardini 2-0, a w Rzymie 2-1. Ten drugi mecz był zarazem ostatnim występem Daniele De Rossiego w barwach Giallorossich. Do potyczki doszło w ostatniej kolejce rozgrywek ligowych i nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięć w tabeli.

Znaczenie będzie miało na pewno niedzielne spotkanie. Giallorossi walczą o Ligę Mistrzów i dzięki ostatnim trzem zwycięstwom awansowali na trzecie miejsce w tabeli, wyprzedzając Atalantę. Podopieczni Fonseci uzyskali przede wszystkim czteropunktową przewagę nad Napoli, co dało bezpośrednie zwycięstwo z wysoko notowanym rywalem. Azzurri byli w ostatnich dwóch sezonach głównym antagonistą Juventusowi, ale ten sezon mogą mieć ciężki. Korzystają na tym inni, w tym zespół Fonseci, który w lidze nie przegrał od sześciu meczów (cztery wygrane i dwa remisy) i ogółem doznał tylko jednej porażki, z Atalantą. Mecz z ekipą z Bergamo miał miejsce na Stadio Olimpico, tym samym Dzeko i spółka nie przegrali w lidze na wyjeździe, choć problemów na początku było sporo. Giallorossi zremisowali najpierw 1-1 z Lazio, potem wygrali, z trudem z Lecce i Bologną, aby zremisować bezbramkowo z Sampdorią. To ten mecz doprowadził do małego trzęsienia ziemi w

szatni, po którym na boisku oglądaliśmy odmienioną Romę. Ta, w ostatnim pojedynku wyjazdowym, rozbiła Udinese, grając przez godzinę w dziesiątkę.

Jeśli chodzi z kolei o wszystkie spotkania sezonu, podopieczni Fonseci doznali porażki na wyjeździe i doszło do niej w czwartek, gdy Roma poległa w Moenchengladbach. Giallorossi zagrali słabą pierwszą połowę, ale po przerwie wyglądali znacznie lepiej. Niestety, nie przez całe 45 minut. Po zmianach drużyna przestała atakować, pojawiła się gra na czas i - niestety - rywale odpowiedzieli golem w piątej minucie doliczonego czasu gry, który komplikuje nieco sprawy w grupie. W ten sposób Roma przegrała pierwszy wyjazdowy mecz w oficjalnych rozgrywkach od 16 marca (1-2 ze Spal). Od tej pory drużyna odniosła cztery zwycięstwa i sześciokrotnie remisowała. W Serie A zespół zachowuje oczywiście serię bez porażek (osiem meczów, trzy wygrane i pięć remisów). W tym sezonie Giallorossi zdobyli dokładnie połowę swoich punktów na wyjazdach (11), choć udało im się to w pięciu meczach, podczas gdy domowych spotkań rozegrali sześć. Roma może pochwalić się najlepszą wyjazdową defensywą w Serie A (dwa stracone gole), która nadrabia niepowodzenia ataku (osiem bramek na wyjazdach to ósmy wynik w lidze).

Średnie statystyki ma w tym sezonie Parma, co pasuje do miejsca Gialloblu w środku tabeli. Podopieczni D'Aversy plasują się na dziesiątej pozycji w tabeli, z czternastoma punktami na koncie. Dziewięć z nich zdobyli Gialloblu na własnym boisku, gdzie jak na razie albo wygrywają, albo przegrywają. W pierwszych domowych spotkaniach Gervinho i spółka przegrali z Juventusem i Cagliari, aby następnie odnieść trzy kolejne zwycięstwa, z Sassuolo, Torino i Genoą (5-1). W ostatnim meczu na Tardini seria została przerwana porażką z Veroną. Przegrana z Hellas rozdzieliła dwa całkiem dobre występy wyjazdowe. Najpierw Parma zremisowała 2-2 na San Siro z Interem, aby tydzień temu podzielić się punktami z Fiorentiną. Dzięki takim, a nie innym występom zespół z Emilii-Romanii ma bezpieczną, sześciopunktową przewagę nad strefą spadkową, a wydaje się, że utrzymanie jest celem numer jeden.

Zespół D'Aversy nie wygrał od trzech meczów (dwa remisy i porażka), a więc od wysokiego 5-1 z Genoą 20 października, gdzie hat-trickiem popisał się Cornelius. Były napastnik Gialloblu jest najlepszym strzelcem Parmy z czterema trafieniami. Zaraz pod nim plasuje się stary znajomy Romy, Gervinho, autor trzech goli i trzech asyst, choć najbardziej defensywa Romy będzie musiała uważać na Kulusevskiego. Piłkarz potrafiący grać za napastnikiem, jak i na boku w trójce ataku, zaliczył w ostatnich sześciu spotkaniach pięć asysty i zdobył dwa gole i to on jest obecnie największym niebezpieczeństwem dla defensywy przeciwników. Gracze Parmy, co ciekawe, są jednym z najwięcej biegających w lidze. Mają trzeci średni wynik w lidze pod względem przebiegniętych kilometrów (108,73). Do tej pory zespół stracił 15 goli, a Sepe jest czwartym bramkarzem, na którego bramkę strzelano celnie w lidze najczęściej (45 obron) i ma najlepszy procentowy współczynnik parad (76,75%). Gialloblu nie lubią posiadać piłki (są w najgorszej czwórce z 22 minutami na 90 i spędzają średnio zaledwie 9 minut w meczu na boisku przeciwnika). Co za tym

idzie, grają świetnie kontratakami, wykorzystując szybkość Kulusevskiego i Gervinho

Forma Parmy:

03.11.2019, 11 kolejka Serie A: Fiorentina - PARMA 1-1 (Gervinho)

29.10.2019, 10 kolejka Serie A: PARMA - Verona 0-1

26.10.2019, 9 kolejka Serie A: Inter - PARMA 2-2 (Karamoh, Gervinho)

20.10.2019, 8 kolejka Serie A: PARMA - Genoa **5-1** (Kucka, Cornelius **x3**, Kulusevski)

05.10.2019, 7 kolejka Serie A: Spal - PARMA 1-0

Forma Romy:

07.11.2019, 4 kolejka Ligi Europy: Borussia M. - ROMA 2-1 (Fazio)

02.11.2019, 11 kolejka Serie A: ROMA - Napoli **2-1** (Zaniolo, Veretout)

30.10.2019, 10 kolejka Serie A: Udinese - ROMA **0-4** (Zaniolo, Smalling, Kluivert, Kolarov)

27.10.2019, 9 kolejka Serie A: ROMA - Milan **2-1** (Dzeko, Zaniolo)

24.10.2019, 3 kolejka Ligi Europy: ROMA - Borussia M. 1-1 (Zaniolo)

"Musimy zrozumieć, że gdy zespół ma się dobrze, niepotrzebne jest robienie wielu zmian. To prawda, że mamy w nogach wiele minut i meczów, ale nie sądzę, że dużo zmienię", powiedział na konferencji prasowej Fonseca. Potwierdzenie tego mieliśmy w Niemczech, gdzie media anonsowały do gry Perottiego, Undera czy Florenziego (w ataku), tymczasem otrzymaliśmy tercet Zaniolo-Pastore-Kluivert. Tak też może być na Stadio Tardini, a do jedynej zmiany dojdzie na prawej obronie. Po drobnym problemie do kadry wrócił Spinazzola i jak powiedział Fonseca, jest on gotowy do gry. Oczywiście nadzieję na grę mają wymienieni wcześniej piłkarze, anonsowani przez prasę i być może jeden z nich zastąpi Kluiverta, który nie radził sobie najlepiej w Lidze Europy. W środku pola Portugalczyk wykluczył pojawienie się Diawary od pierwszej minuty (brakuje mu minut w nogach) i zapewnił, że zagra tam Mancini. W porównaniu do meczu ligowego z Napoli na środek obrony w Serie A wraca Fazio, który zastąpi Cetina, który z kolei pauzuje za czerwoną kartkę, tak jak przed tygodniem Argentyńczyk.

Przypuszczalny skład Parmy:

Sepe

Darmian Iacoponi Alves Gagliolo

Kucka Scozzarella Barilla

Kulusevski Cornelius Gervinho

Kontuzjowani: Karamoh, Inglese, Laurini, Grassi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Hernani

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Spinazzola Smalling Fazio Kolarov

Mancini Veretout

Zaniolo Pastore Kluivert

Dzeko

Kontuzjowani: Zappacosta, Pellegrini, Mkhitarjan, Cristante, Kalinic

Zawieszeni: Cetin

Zagrożeni zawieszeniem: -

Spotkanie poprowadzi **Michel Fabbri**. Sędzia z sekcji Ravenny prowadził sześć meczów z udziałem Giallorossich, a ich bilans to trzy wygrane, remis i dwie porażki. Przegraną zakończył się ostatni mecz Romy sędziowany przez 36-latkę, rok temu, na wyjeździe z Udinese (0-1). Miesiąc później, w grudniu, Fabbri dał się zapamiętać jako sędzia VAR z meczu Giallorossich z Interem na Stadio Olimpico, gdzie nie zauważył na monitorze faulu w polu karnym na Zaniolo, po tym jak sytuację puścił też Rocchi. Bilans Parmy w meczach z Fabbriem to dwie wygrane, remis i przegrana.

Ostatnie mecze:

26.05.2019: ROMA – Parma 2-1 (Pellegrini, Perotti - Gervinho)

29.12.2018: Parma – ROMA 0-2 (Cristante, Under)

15.02.2015: ROMA – Parma 0-0

24.09.2014: Parma – ROMA 1-2 (De Ceglie – Ljajic, Pjanic)

02.04.2014: ROMA – Parma 4-2 (Gervinho, Totti, Pjanic, Taddei – Acquah, Bibiany)

Autor: abruzzo